

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 września 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku B. K. – N.

przy uczestnictwie W. M.

o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 4 września 2008 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 12 września 2007 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od uczestnika na rzecz  
wnioskodawczyni kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2005 r. Sąd Okręgowy stwierdził wykonalność na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wyroku z dnia 6 kwietnia 2004 r. wydanego przez Sąd Krajowy (Landgericht) w M. w Niemczech w sprawie z powództwa B. K. – N. przeciwko W. M. o zapłatę kwoty 25 564 € z odsetkami za 14 używanych połów wiązarów klejonych do montażu hal, łącznie z płatwiami i śrubami. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że wierzycielka przedstawiła dokumenty wymagane przez art. 54 Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. WE z 16 stycznia 2001 r., L 12, s. 1), uzasadniające uwzględnienie jej wniosku.

Zażalenie uczestnika postępowania W. M. na to postanowienie Sąd Apelacyjny oddalił postanowieniem z dnia 3 listopada 2005 r.

Na skutek skargi kasacyjnej uczestnika Sąd Najwyższy w dniu 26 lipca 2006 r. uchylił to ostatnie postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, przesądzając w uzasadnieniu, że do uznania wykonalności wyroku sądu niemieckiego mają zastosowanie przepisy Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r., Nr 10, poz. 132), a nie przepisy Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że różnice pomiędzy przyjętym za podstawę orzekania przez Sądy obydwu instancji Rozporządzeniem a Konwencją z Lugano mogą mieć wpływ na wynik sprawy, bowiem z różnym stopniem rygoryzmu formułują tzw. klauzulę porządku publicznego, określając przyczyny uzasadniające odmowę uznania orzeczenia sądu obcego państwa ze względu na jego niezgodność z zasadami porządku prawnego w państwie uznania (wykonania). Według art. 27 ust. 1 Konwencji z Lugano orzeczenia nie uznaje się, jeżeli byłoby to sprzeczne z porządkiem publicznym Państwa Członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, natomiast zgodnie z art. 34 ust. 1 Rozporządzenia stopień tej sprzeczności musi być „oczywisty”. Sąd Najwyższy wskazał ponadto na niewykonany obowiązek wysłuchania dłużnika w postępowaniu zażaleniowym (art. 40 ust. 2 Konwencji). Nie

podzielił natomiast poglądu, że na podstawie art. 1151 § 2 k.p.c. obowiązkowe było rozpoznanie przez Sąd II instancji sprawy na rozprawie, gdyż unormowanie to odnosi się do sądu pierwszej instancji, a ponadto uchyla je art. 40 ust. 2 Konwencji z Lugano. Sąd Najwyższy nie rozważał merytorycznej słuszności orzeczenia sądu zagranicznego ze względu na ustanowiony w art. 29 Konwencji kategoryczny zakaz dokonywania takiej oceny w postępowaniu delibacyjnym. Stwierdził natomiast bezzasadność zarzutu o pozbawieniu uczestnika prawa do obrony przed sądem niemieckim, w sytuacji kiedy jest bezsporne, że uczestnikowi doręczono odpis pisma wszczynającego postępowanie przed tym sądem (art. 5 ust. 2 Konwencji z Lugano) i zwrócił uwagę, że ocena sytuacji uczestnika, który – jak twierdzi - ograniczając się w obronie do zarzutu braku jurysdykcji sądu niemieckiego, nie podjął w toku postępowania obrony merytorycznej, ponieważ sąd niemiecki nie ustosunkował się do tego zarzutu w sposób formalny przed merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy, może być rozważana co najwyżej w ramach badania klauzuli porządku publicznego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 12 września 2007 r. ponownie oddalił zażalenie uczestnika i zasądził od niego koszty procesu i koszty sądowe. Sąd ten nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 27 pkt 1 Konwencji z Lugano, zezwalającego na odmowę uznania zagranicznego orzeczenia jeżeli byłoby to sprzeczne z porządkiem publicznym państwa, w którym wystąpiono o uznanie. Skarżący powoływał się na naruszenie klauzuli porządku publicznego poprzez nieuwzględnienie negatywnych przesłanek uznania i stwierdzenia wykonalności orzeczenia wynikających z art. 1150 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 1146 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. Sąd zaznaczył, że art. 28 ust. 3 Konwencji z Lugano zakazuje ponownego badania jurysdykcji sądu państwa pochodzenia (z zastrzeżeniem postanowień ustępów 1 i 2 tego artykułu, które nie dotyczą okoliczności rozpatrywanej sprawy), a przepisy dotyczące jurysdykcji nie należą do porządku publicznego w rozumieniu artykułu 27 punkt 1 Konwencji. Ponadto sąd jest związany ustaleniami faktycznymi na podstawie których sąd państwa pochodzenia oparł swą jurysdykcję.

Sąd Apelacyjny odwołał się do wytycznych zawartych u uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego, nakazujących rozważenie, czy ograniczenie się

w obronie do zarzutu braku jurysdykcji, na które powołuje się uczestnik, przy braku ustosunkowania się sądu niemieckiego do tego zarzutu, może być uznane za naruszające klauzulę porządku publicznego. Oceniał, że takie naruszenie nie nastąpiło, ponieważ Sąd Krajowy w M. stwierdził swoją jurysdykcję na podstawie art. 5 pkt 1 Konwencji, w oparciu o ustalenie faktu zawarcia przez strony umowy sprzedaży elementów hali, która to umowa miała być wykonana na terenie Niemiec zarówno w zakresie odbioru przedmiotu sprzedaży (uczestnik zamawiał transport), jak i zapłaty. Tymi ustaleniami faktycznymi Sąd Apelacyjny jest związany i nie jest uprawniony do ponownego badania jurysdykcji stosownie do art. 28 Konwencji. Ponadto Sąd II instancji ustalił, że w toku postępowania przez sądem niemieckim uczestnik zgłosił nie tylko zarzut braku jurysdykcji, ale także zarzuty merytoryczne, kwestionując twierdzenia powódki, że doszło do zawarcia umowy, podnosząc brak dokumentów koniecznych, aby możliwe było postawienie hali w Polsce, formułując zarzut odstąpienia od umowy i wreszcie nieważności tej umowy. Z uzasadnienia Sądu Krajowego w M. wynika, że wszystkie te kwestie były przedmiotem postępowania dowodowego, ustaleń i rozważań sądu niemieckiego. Uczestnik zaskarżył wyrok Sądu Krajowego w M., przy czym z treści środka zaskarżenia, pisma niemieckiego adwokata do uczestnika i uzasadnienia wyroku Wyższego Sądu Krajowego w H. wynika, że oprócz kwestii jurysdykcji podniesione zostały zarzuty odnoszące się do merytorycznego rozstrzygnięcia (zarzut błędnej oceny dowodów, nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego i wadliwej oceny prawnej).

Sąd Apelacyjny uznał, że połączenie przez sąd zagraniczny oceny jurysdykcji z merytorycznym rozpoznaniem sprawy w sytuacji, gdy skarżący wdał się w spór co do istoty sprawy, nie stanowi naruszenia porządku publicznego. Klauzula porządku publicznego w ujęciu art. 27 pkt 1 Konwencji z Lugano może stanowić podstawę odmowy uznania orzeczenia pochodzącego z innego państwa konwencyjnego tylko w wyjątkowych wypadkach szczególnie rażącego odstępstwa od istotnych i podstawowych zasad krajowego porządku prawnego. Takie stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na gruncie - równoległej do Konwencji z Lugano – Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Brukseli w dniu 27 września 1968 r., ze względu na konieczność

realizacji podstawowego celu, wspólnego dla obydwu Konwencji, jakim jest zapewnienie „swobodnego przepływu orzeczeń” w ramach państw konwencyjnych. Zakres stosowania art. 27 pkt 1 Konwencji z Lugano ogranicza ustanowiony w jej art. 29 zakaz merytorycznej kontroli zagranicznego orzeczenia oraz reguła interpretacyjna z art. 28 akapit 4, wyłączająca przepisy o jurysdykcji krajowej z pojęcia porządku prawnego w rozumieniu art. 27 pkt 1 Konwencji.

Mimo więc, że w polskim porządku prawnym sąd obowiązany jest badać, czy występują okoliczności uzasadniające odrzucenie pozwu, w tym brak jurysdykcji krajowej, a pozytywne rozstrzygnięcie o istnieniu jurysdykcji, kwestionowanej przez stronę, wymaga wydania oddzielnego postanowienia i uprawnia sąd do wstrzymania rozpoznania sprawy do czasu uprawomocnienia się tego postanowienia (art. 222 k.p.c.), pominięcie tej formalnej czynności przez sąd niemiecki nie stanowi, zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności uzasadniającej zastosowanie art. 27 pkt 1 Konwencji z Lugano. Przepis ten uzależnia odmowę uznania orzeczenia od stwierdzenia, że jego uznanie byłoby sprzeczne z porządkiem prawnym państwa uznającego.

Niewydanie przez sąd niemiecki orzeczenia o odmowie odrzucenia pozwu i rozważenie tej kwestii po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie nosi cech nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, zwłaszcza, że uczestnik przed sądem niemieckim w obu instancjach podniósł także zarzuty merytoryczne, a sąd przeprowadził szeroko zakrojone postępowanie dowodowe. Podnoszona przez skarżącego w toku przesłuchania w postępowaniu delibacyjnym okoliczność, że w czasie jego jedyne przesłuchania przed Sądem w M. zasłabł tłumacz przysięgły i dalszego tłumaczenia dokonywał jego pełnomocnik, także nie została uznana za naruszenie prawa do obrony, gdyż uczestnik nie pamiętał dokładnie okoliczności przesłuchania, natomiast sąd niemiecki nadał wyjaśnienie, że po zasłabnięciu tłumacza zarządzono przerwę, a postępowanie wznowiono po stawieniu się innego tłumacza, którego zaprzysiężono. Z tej przyczyny Sąd II instancji nie przeprowadzał już dowodu z protokołów posiedzeń sądu niemieckiego. Nie badał też, czy odnotowano w nich dysfunkcję mowy uczestnika (jąkanie), gdyż po bezpośrednim przesłuchaniu uczestnika stwierdził, że nie

uniemożliwia ona zrozumienia składanych zeznań, które zostały zaprotokołowane, a treść protokołu nie była kwestionowana przez uczestnika.

W zakresie niedopuszczalności kontroli merytorycznej trafności orzeczenia i niezasadności argumentacji o pozbawieniu skarżącego prawa do obrony Sąd Apelacyjny wskazał na rozstrzygające te kwestie stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia uchylającego wcześniejsze postanowienie Sądu II instancji.

Uczestnik złożył skargę kasacyjną od powyższego postanowienia opierając ją na obydwu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c.

Podstawa naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy skonkretyzowana została w zarzutach:

- uchybienia art. 233 k.p.c. i art. 386 § 4 i § 6 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c., polegającym na nierozpoznanie istoty sprawy oraz nieprzestrzeganiu wytycznych zawartych w postanowieniu wydanym w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, a także nierozważeniu wszechstronnie zebranego w sprawie materiału;
- naruszenia art. 16 pkt 5 Konwencji z Lugano w związku z art. 202 k.p.c. poprzez jego nieuwzględnienie, w sytuacji kiedy z treści wyroku sądu niemieckiego wynika, iż wykonanie tego wyroku powinno nastąpić na terytorium Niemiec.

Podstawę naruszenia prawa materialnego skarżący upatruje w błędnej wykładni artykułu 27 pkt 1 w związku z artykułem 27 pkt 2 Konwencji z Lugano, wyrażającej się w bezpodstawnym uznaniu, że stwierdzenie wykonalności wyroku Sądu Krajowego w M. z dnia 6 kwietnia 2004 r. nie jest sprzeczne z porządkiem publicznym Rzeczypospolitej Polskiej, pomimo tego, że wyrok został wydany z naruszeniem prawa pozwanego do obrony.

Wnioskodawczyni domagała się oddalenia skargi kasacyjnej i zasądzenia od uczestnika postępowania na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione przez skarżącego zarzuty są nietrafne.

Sąd Apelacyjny powtórnie rozpoznając sprawę rozpatrzył jej istotę i orzekł o zgłoszonym przez wnioskodawczynię żądaniu stwierdzenia wykonalności orzeczenia Sądu Okręgowego w M. na obszarze Polski. Orzeczenie wydane zostało po przesłuchaniu dłużnika (art. 40 ust. 2 Konwencji) oraz po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, mającego na celu ustalenie, czy w postępowaniu przed sądem niemieckim nie doszło do naruszenia prawa uczestnika do obrony poprzez niezapewnienie mu tłumacza. Ponadto Sąd Apelacyjny, na podstawie złożonych do akt dokumentów, dotyczących przebiegu postępowania przed sądem niemieckim, ustalił, jak przebiegała obrona uczestnika i że obejmowała ona nie tylko zagadnienia związane z jurysdykcją, ale także szereg zagadnień merytorycznych, wykraczających poza problematykę dopuszczalności orzekania w sprawie przez sądy niemieckie. Stwierdził też, że wada wymowy uczestnika nie wpływa na możliwość zrozumienia jego wypowiedzi. Te ustalenia dotyczą faktów i nie mogą być skutecznie kwestionowane w skardze kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy jest nimi związany (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Dostrzegając te ograniczenia skarżący stara się podważyć ustalenia Sądu Apelacyjnego powołując się na wiążący dla niego charakter wytycznych zawartych w postanowieniu Sądu Najwyższego, uchylającym poprzednio wydane przez Sąd Apelacyjny postanowienie i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania. Za jedną z wytycznych uważa bowiem stwierdzenie, że kwestia naruszenia prawa skarżącego W. M. do obrony w sytuacji, kiedy jako pozwany, ograniczając się w obronie do zarzutu braku jurysdykcji sądu niemieckiego, nie podjął obrony merytorycznej, a sąd niemiecki nie ustosunkował się do tego zarzutu w sposób formalny przed merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy, może być rozważana w ramach badania podstaw do zastosowania klauzuli porządku publicznego.

Argumentacja skarżącego jest nieuzasadniona z kilku powodów.

Po pierwsze powołane przez niego art. 386 § 4 i § 6 k.p.c. nie normują za pośrednictwem art. 398<sup>21</sup> k.p.c. zakresu związania sądu, któremu sprawa zostaje przekazana po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia przez sąd kasacyjny, ponieważ

art. 398<sup>20</sup> k.p.c. zawiera regulację szczególną tej materii. Tymczasem art. 398<sup>21</sup> k.p.c. przewiduje odpowiednie stosowanie przepisów o apelacji jedynie w braku szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

Artykuł 398<sup>20</sup> k.p.c. ogranicza związanie sądu, któremu sprawa została przekazana, jedynie wykładnią prawa dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy, co jest konsekwencją roli, jaką pełni ten Sąd w polskim systemie sądowym.

Po drugie w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2006 r. nie ma mowy o stanowczym obowiązku rozważenia w ramach podstaw do zastosowania klauzuli porządku publicznego zaniechania przez skarżącego obrony merytorycznej w przekonaniu, że postępowanie przed sądem niemieckim ogniskuje się jedynie na badaniu jurysdykcji tego sądu. Zdanie poświęcone temu problemowi brzmi: „Kwestia czy w sytuacji, kiedy pozwany, ograniczając się w obronie do zarzutu braku jurysdykcji sądu niemieckiego nie podjął, jak twierdzi, obrony merytorycznej, a sąd niemiecki nie ustosunkował się do tego zarzutu w sposób formalny przed merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy, może w być w tej sytuacji rozważana co najwyżej w ramach badania klauzuli porządku publicznego.” Sąd Najwyższy zaznaczył w ten sposób, że odnosi się jedynie do twierdzeń uczestnika, a nie ustaleń sądu. Jeżeli zatem obecnie Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę poczynił ustalenia odmienne od twierdzeń uczestnika, to ocenie podlegają te ustalenia, a nie twierdzenia.

Po trzecie – Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia rozważył problem, czy niewydanie przez sąd niemiecki odrębnego orzeczenia, w którym rozstrzygnięta byłaby sprawa jurysdykcji, mogło stanowić podstawę zastosowania klauzuli porządku publicznego (art. 27 ust. 1 Konwencji z Lugano) i udzielił odpowiedzi negatywnej, zwracając uwagę, że różnica pomiędzy polską procedurą cywilną, a procedurą stosowaną przez sąd niemiecki nie pozbawiła uczestnika podstawowych gwarancji procesowych, ani możliwości obrony jego praw. Zwrócić przy tym należy uwagę, że zastosowana przez sąd niemiecki procedura zgodna była z postanowieniami Konwencji z Lugano. Przepisy Konwencji nie przewidują szczególnej ochrony dla strony, która z powodu kwestionowania jurysdykcji nie wdaje się w spór merytoryczny. Artykuł 18, który



wprowadza domniemanie umowy o jurysdykcję w wypadku, kiedy pozwany wdaje się w spór przed sądem, który nie ma jurysdykcji, w sprawie nie podlegającej wyłącznej jurysdykcji innego państwa, uchyla to domniemanie w wypadku, kiedy strona wdaje się w spór jedynie w celu podniesienia zarzutu braku jurysdykcji. Pojęcie wdania się w spór jedynie w celu podniesienia zarzutu braku jurysdykcji wykładane jest jako stan występujący w każdym wypadku, kiedy brak jurysdykcji jest jednym z podnoszonych przez stronę zarzutów, niezależnie od tego czy i jakie poza tym wytacza środki obrony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 25/05, OSP z 2006, nr 11, poz. 124).

Nie jest zatem tak, iż podniesienie zarzutów dotyczących meritum sprawy w każdym wypadku pogarsza sytuację strony, narażając ją na przypisanie konkludentnej zgody na jurysdykcję sądu, przed który spór został wytoczony – a tak należy rozumieć stanowisko uczestnika, wyjaśniającego dlaczego, jak twierdzi, nie wdał się w spór merytoryczny. Odrębne wydanie orzeczenia stwierdzającego jurysdykcję przewidziane jest jedynie w przepisach artykułów 21 i 22 Konwencji, odnoszących się do sytuacji zawisłości sporu i wytoczenia spraw wiążących się ze sobą. Ponadto artykuły 19 i 20 przewidują obowiązek stwierdzenia z urzędu braku jurysdykcji w sprawach, które należą do wyłącznej jurysdykcji sądu innego Umawiającego się Państwa, lub gdy pozwany, mający miejsce zamieszkania w innym Umawiającym się Państwie niż to, przed którego sąd został pozwany, nie wdaje się w żadnym zakresie (a więc także w kwestii jurysdykcji) w spór w sprawie. Wydania odrębnego wstępnego orzeczenia rozstrzygającego pozytywnie o jurysdykcji nie przewiduje natomiast ani artykuł 18 Konwencji, ani też niemiecka procedura cywilna.

W rezultacie ograniczenie przez stronę obrony przed sądem pochodzenia orzeczenia do kwestionowania jurysdykcji tego sądu w oczekiwaniu na nieprzewidziane w procedurze obowiązującej ten sąd, odrębne orzeczenie rozstrzygające problem jurysdykcji jako zagadnienie wstępne, nie mogłoby być uznane za naruszenie naczelných zasad procesowych, a konkretnie prawa do obrony uczestnika (w sposób inny niż przewidziany w art. 27 pkt 2 Konwencji). W pojęciu porządku publicznego mieszczą się jedynie zasadnicze „niesprawiedliwości proceduralne”, sprowadzające się do rzeczywistego naruszenia

naczelnych zasad procesowych, jak np. kontradiktoryjność i prawo do obrony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 533/06, nie publ.). Podobne stanowisko zajmował Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich m. in. w wyroku z dnia 28 marca 2000 r. w sprawie D. Krombach v. A. Bamberski, C-7/98, (2000) E.C.R. s. I-1935.

Wiążące są także ustalenia Sądu Apelacyjnego co do natężenia dysfunkcji mowy uczestnika i pozostawania tej wady bez wpływu na zdolność porozumiewania się z nim. Zwrócić przy tym należy uwagę, że podnosząc ten zarzut w ramach argumentów mających świadczyć o pozbawieniu go możliwości obrony przed sądem zagranicznym, uczestnik nie wskazał konkretnych rozbieżności pomiędzy jego wypowiedziami a ich zrozumieniem przez Sąd Krajowy w M., ograniczając się do sugestii, że mogły one mieć miejsce.

W konsekwencji nie można więc podzielić także zarzutu naruszenia prawa materialnego, opartego na twierdzeniu o błędnej wykładni artykułu 27 pkt 1 w zw. z art. 27 pkt 2 Konwencji z Lugano, dokonanej przez Sąd II instancji.

Skarżący nie ma również racji podnosząc brak jurysdykcji sądu polskiego w sprawie stwierdzenia wykonalności orzeczenia Sądu Krajowego w M., wywodzony z artykułu 16 ust. 5 Konwencji z Lugano. Przepis ten przewiduje jurysdykcję wyłączną sądu Umawiającego się Państwa, na którego terytorium wykonanie powinno nastąpić lub nastąpiło. Zdaniem skarżącego, treść rozstrzygnięcia, przewidującego spełnienie przez strony wzajemnych świadczeń „z ręki do ręki” (Zug um Zug) - a zatem jednocześnie - powoduje, że orzeczenie może być wykonane jedynie w Niemczech. Pogląd ten jest jednak sprzeczny z podstawową regułą postępowania egzekucyjnego – że egzekucję z majątku dłużnika prowadzi się tam, gdzie majątek ten się znajduje. Skoro więc uczestnik ma miejsce zamieszkania i majątek w Polsce, tu następuje wykonanie wyroku nakazującego mu zapłatę zasądzonej kwoty pieniężnej. Przyjęta przez sąd zagraniczny formuła wyroku, przewidująca powiązane ze sobą spełnienie świadczeń przez obydwie strony, odpowiada znanej prawu polskiemu konstrukcji jednoczesnego wykonania zobowiązań wzajemnych (art. 488 k.c.). Przypadki egzekucji tytułów wykonawczych uzależniających świadczenie dłużnika

od jednoczesnego spełnienia świadczenia przez wierzyciela reguluje art. 806 k.p.c., przewidujący obowiązek przyjęcia w takim wypadku przez komornika tego wszystkiego, co dłużnik powinien otrzymać od wierzyciela.

Bez znaczenia w postępowaniu delibacyjnym są także wątpliwości skarżącego co do zdatności wyroku sądu niemieckiego do egzekucji z uwagi na sposób sprecyzowania przedmiotu świadczenia wzajemnego wnioskodawczyni. Ten problem może być podnoszony ewentualnie w toku egzekucji, natomiast nie mieści się w granicach klauzuli porządku publicznego. Zobowiązanie kupującego do zapłaty za zakupiony towar, który sprzedawca ma mu jednocześnie wydać wraz z konieczną dokumentacją, w pełni odpowiada podstawowym zasadom prawa cywilnego obowiązującym w Polsce.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w zw. z artykułem 37 ust. 2 Konwencji.

Orzeczenie o kosztach procesu wynika z treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup>, art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.